

## GAZETA

Redakcja i Administracja  
Grodno, ul. Dominikańska № 2810 GRODZIENSKA  
DZIENNIK ILUSTROWANY53 proc. Niemców za Hindenburgiem  
Wzrost sił Hitlera -- Osłabienie komunistów

BERLIN, 11.4. — Według tymczasowych oficjalnych wyników drugiego głosowania w wyborach prezydenckich Rzeszy oddano ogółem 36,491,694 głosy, co stanowi około 83 proc. uprawnionych do głosowania.

Prezydentem Rzeszy obrany został ponownie feldmarszałek Hindenburg, uzyskując 19,389,642 głosy.

Z kolei największą siłą głosów, bo 13,417,460, uzyskał Hitler i wreszcie kandydat komunistyczny Thälman zdołał zebrać 3,706,388 głosów.

W wynikach tych uderzająca jest klęska komunistów.

którzy stracili okragło milion głosów oraz niespodziewany wzrost głosów hitlerowskich, który wyniósł 2 miliony.

Pewien hitlerowiec w Hamburgu, chcąc dać dobry przykład, przywiózł do lokalu wyborczego swego ciężko chorego ojca. Nasze z

chorem postawiono przed stołem komisji. Ody chciano spać, jak się zdawało, wyborcy zbudziło, okazało się, że w drodze wyznaczonego ducha.

BERLIN, 11.4. Kandydatura Hindenburga zyskała w drugim głosowaniu 53 proc. ogólnej liczby oddanych głosów, czyli

o 3,4 proc. więcej,

niż w poprzednim głosowaniu.

Hitler zdobył ogółem 36,8 proc. głosów, czyli o 6,7 proc. głosów więcej. Komunisty Thälmann stracił 3 proc. głosów, osiągając tylko 10,2 proc. ogólnej liczby oddanych głosów.

BERLIN, 11.4. Hindenburg ogłosił proklamację do narodu niemieckiego, w której stwierdza, że wierzy swej przyszłości, urząd swój będzie piastować

z mocną wolą przyczynienia się do utrzymania wolności i równoprawności na zewnątrz oraz jednolici i rozwoju na wewnątrz.

Proklamacja nawołuje wszystkich wyborców, niezależnie od tego, czy oddali głosy na jego kandydaturę czy nie, do stworzenia jednolitego frontu i apeluje do współpracę całego narodu.

Aresztowania Polaków w Gdańsku  
Nowe szykany butnych Niemców

GDANSK, 11.4. W ostatnich dniach aresztowano na terenie Gdańska kilkanaście Polaków, członków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

W niedzielę, dnia 10 b. m. zaszedł ponowny wypadek aresztowania członków Zjednoczenia Zawodowego Polaków, p. Bukowski go. Policja gdańska zgóry zazna-

cza, że aresztowanym grozi kara do dwóch lat więzienia za rzekomo przygotowania „do oszoanowania Gdańska przez żywość polski”.

Akcja władz gdańskich nosi wybitny charakter szykany w stosunku do miejscowych Polaków, a specjalnie do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Szturm do więzienia  
Rozruchy komunistyczne we Francji

PARYŻ, 11.4. — W mieście Wien odbyło się zebranie przedwyborcze partii komunistycznej. Wiece pod gołym niebem przeistoczyło się w burzliwą demonstrację zakończoną

atakami na więzienie. Komuniści przypuścili szturm do bram więzienia, lecz zostali odparci przez strażników.

Przed przybyciem policji z żandarmerją udało im się wtargnąć na dach gmachu więziennego, gdzie poczęli zrywać blachy. Przeszkodziła im w tem szarża policji. W czasie szarży wiele osób zo-

stało ranionych. Burmistrz miasta Wienne, który sympatyzuje z komunistami

został złożony z urzędu. Jak się okazuje do komunistów

przyłączyli się robotnicy miejscowych fabryk włókienniczych w liczbie 8 tysięcy, którzy strajkują.

W szpitalach znajduje się wielu rannych, uczestników zamieszek.

100.000 dolarów wypłacono bandytom  
a Lindbergh nie odzyskał dziecka

LONDYN, 11.4. Tajemnicza sprawa porwania dziecka Lindbergha wiktła się coraz bardziej. One-

gdaj rozeszły się już wiadomości, że okup zostanie bandytom wypłacony, a

dziecko będzie zwrócone.

Tymczasem dowiadujemy się że szef policji amerykańskiej Schäffer, bawiący od tygodnia w Londynie przelatując samolotem przez ranną sumę, to znaczy

50 tys. dolarów

do jednego z banków angielskich. Równocześnie prawie nadeszła

wiadomość, że na wyspie City Island wpłacił bandytom 50 tys. dolarów Lindbergh, który tam

przyleciał na własnym samolocie. Spotkanie z bandytami odbyło się w gabinecie restauracyjnym. Umówiono się że Lindbergh nazajutrz przelatując samolotem przez ranną miejsce, na którym dziecko powinno się znaleźć.

Nazajutrz była zła pogoda wahał tek czego umówiona próba się nie powiodła. Następnego zaś dnia sprawcy porwania

przerazili się obecności policji i nie zwrócili dziecka, mimo że otrzymali już 50 tys. dolarów.

Wobec tego Lindbergh zakomunikował policji

numery banknotów.

które uprzednio wręczył bandytom. Numery te przetelefonowano do wszystkich banków amerykańskich.

Brutalny lekarz Huty Bismarka  
nie chciał zbadać chorego robotnika

Do lekarza dr. Jerzelewskiego w Wielkich Hajdukach zgłosił się po poradę robotnik huty „Falva” Wiktor Brzozowski, zamieszkały w Świątchłowicach, ul. Piastowska nr. 2.

Brzozowski żalił się, iż jest chory, lecz lekarz niee zadawszy sobie trudu dokładnego zbadania pacjenta oświadczył mu:

— Wynoś się pan, Jesteś pan zdrowy.

Kiedy Brzozowski protestował przeciwko takiemu „orzeczeniu” zwracając lekarzowi uwagę, iż nie został dokładnie zbadany, ten z furją rzucił się na robotnika, zorał mu paznokciami twarz i wyrzucił przez mocz z mieszkania.

Brzozowski, który ma widoczne znaki podrapania na twarzy zgłosił się do generalnej federacji pracy, która skierowała go do lekarza katowickiego, p. K. Pan K. wydał orzeczenie, że Brzozowski istotnie jest chory i że, należy zwołać go z pracy. Brutalne postępowanie dr. Jerzelewskiego należy jaknajostrzej napietnować, tem więcej, że lekarz ten, będący lekarzem hu-

ty Bismarka znany jest z brutalności w stosunku do swoich pacjentów kasowych.

Nowe oszustwo Kreugera  
Jedna pożyczka z dwu banków

SZTOKHOLM, 11.4. — W tej chwili każdy dzień przynosi nowe odkrycia skandalicznych oszustw w zakładach Kreugera. Ostatnio wyszło na jaw, że pod akcją skarbun niemieckiego na sumę 50 miljo-

now dolarów, pobral Kreuger pożyczkę równocześnie w dwu bankach.

Nowe to oszustwo wywołało we wszystkich kołach finansowych wielkie wściekanie.

Okręgi dygnitarzy, milionerów i „gwiazd”  
płynię z Ameryki do Europy

LONDYN, 11.4. Minister Spraw Zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Stimson, odpłynął z Nowego Jorku do Europy na konferencję rozbrojenia. Stimson płynię na statku „Le de France”. Towarzyszy mu b. ambasador Norman Davis oraz rada prawny Bank Mor-

gana, Dulle.

Tym samym statkiem odbywają podróż jeden z największych bankierów świata, Lamont, współwłaściciel Banku Morgana, oraz sekretarz stanu Kellogg, twórca słynnego „paktu pokoju” oraz słynna „gwiazda” kinowa Mary Pickford.

Bunt chłopów  
przeciw komornikowi

HAMBURG, 11.4. — Podczas zaimowania mebli przez komornika w majątku Bremburg, w północnych Niemczech, wieśniacy w liczbie przeszło 500 osób, urządzili demonstrację, zagradzając drogę m. in. ścieżkami drzewami. Pomimo większej ilości policji, nie zdołano mebli wywieźć.



Wędrowka po Królestwie Nędzy

# HANBA NASZEGO SPOŁECZEŃSTWA CO WYROŚNIE Z TYCH NIESZCZĘSNYCH DZIECI?!...

Chcąc jakoś uszeregować te rzeczy któreśmy widzieli i o których mamy zamiar mówić, musimy je podzielić na pewne działy.

dzie w oczy. Spójrzmy więc na tę plodność i na ten fenomenalny przyrost ludności zbliżka. Nie przez przyrząd różnych starszawych

piętro sześciopiętrowej kamienicy. Jest już poddasze. Wchodzimy do maleńkiej, drewnianej kłitki. Dobrze trzeba schylić głowę, by o futrynę nie stuknąć.

Wita nas pisk i jęzgot, który milknie dopiero po naszym wejściu. Tu mieszka właśnie jedna z tych rodzin, które tworzą naszą dumę i chlubę.

**Siedmioro dzieci!**... Od dwuletniego pędaka do najstarszego, który liczy lat czternaście. I to nie byle co! Bo jedna tylko córka a sześciu synów!

Mieszka ta cała rodzina jako sublokatorowie u sędziwej pary właścicieli tego „apartamentu“ o powierzchni trzech metrów kwadratowych.

Cała rodzina, czyli siedmioro dzieci — i matka. Ojca już dawno nie mają. Kto zarabia na utrzymanie tych ośmiu gęb, na sytość tych ośmiu żołądków, na osiem sztuk przyodziewy, ba, nawet na kajety i książki dla tych, które już chodzą do szkoły? Rozumie się — matka. Jak? Może lepiej nie pytać, bo

**trudna i gorzka odpowiedź.** Dostają kilkanaście złotych z miejskiej opieki społecznej, która na ubożuchne fundusze ma tysiące takich jak oni nędzarzy, albo i jeszcze większych.

Jeśli się matce uda schwytać jakieś pranie (choć trudne to jest i dlatego, że z siłami jest źle), to dorobię sobie jeszcze kilka, jeszcze kilkanaście złotych. I tak się uzbiera na miesiąc trzydzieści, ba, może nawet czterdzieści, nawet — **pięćdziesiąt złotych.**

Tak, akurat właśnie tyle, ile kosztuje skromna kolacja w nocnej restauracji. No naturalnie, że bez wina, bo jeśli się na-

przykład chce oblać jakąś zwycięstwo polityczne jakąś piękną mową w obronie niewzruszalnych tradycji i t. d., to wtedy wyniesie kolacyjka **więcej.**

Więc za te pięćdziesiąt złotych — żyją sobie. Siedmioro dzieci i matka. Nawet mają dach nad głową! Co prawda mieli być eksmitowani i kwietnia, bo z komornem od roku zalegają, ale przyszedł dekret Pana Prezydenta o odroczeniu — i zostali. Znamienne jest na przykład, że o ten dekret nik się nie upomniał

**wcześniej** w Sejmie ani w Senacie. Zapewne, jest tyle spraw ważniejszych na głowie! Naprzykład precz i precz z preczem! Kto tam miał czas na upominanie się o takie sprawy. Jak wyrzucanie na bruk nędzarzy! Nawet lepiej, niech wyrzucą, będzie jeszcze jeden

**atut do walki** z przeciwnikiem! Ale wracamy do naszej rodziny. Narazie żyje sobie, hodoruje się. Jak dzieci już podrosną na tej stawie, to wtedy się znają opiekunowie, wtedy się do nich niejedyn będzie chciał przyznać. Potrzebni wtedy będą. Przypomni im się nawet w

potrzebie okrutne dzieciństwo, wszystko się przypomni. Tylko teraz właśnie gdy przechodzą to koszarne, makabryczne, pod znakiem brzucha **puchnącego z głodu** — nikt ich nie potrzebuje! Tak się jakoś składa.

Pójdźmy trochę dalej, na przedmieście! Do wielkiej rudery drewnianej, w której na parterze i jednym piętrze zamieszkuje dziewięćdziesiąt rodzin w dwudziestokilku jednoizbowych lokalach. Ciasno bo ciasno, ale można się przyzwyczaić. I tu na podwórzu mówią

dzieci żółtych i skrofalicznych, z rozdeptanymi lub zapadłymi, niezdrowo brzuskami. Wejdźmy do jakiejś izby.

— Dzień dobry!

W nozdrza bije jakiś ciężki, niesamowity odór. To tylko zapach nędzy. Ale duży trzeba perfum paryskich, żeby ten zapach

**stłumić.** Ileż tu dzieci? — Naszych jest **ośmiu**, proszę pana! A te inne, to lokatorów!

Na barłogu pod ścianą leży jakaś postać. To ojciec tej rodziny. Bezrobotny?

— Ano od dwóch lat. Przedtem byłem zamiataczem ulic, potem **zredukowali.** Trochę się zasiłki brało a potem...

— A potem? — Tak się jakoś żyje... Żyje się... Te dzieci w lepki od brudu szczytkach szmat i chust, z twarzami na których sińca i żółta barwa głód i choroba wycisnęły swe piętno, ten człowiek z żoną, chorą **na gruźlicę...**

Żyje się... — Żadnej roboty pan nie może dostać? — Owszem, teraz się nawet poprawiło, bo jednego chorego piekarza zastępuje!

— Stale? — Nie, jeden dzień w tygodniu, bo on też bezrobotny. Ale i to przecie lepiej, niż nic... Tak, tu w tych domach i mieszkaniach kryje się prawda, której musimy spojrzeć w oczy, by w sercach i w sumieniu, w wielkiej, ogólnej woli i żądaniu

poprawy, szukać ratunku. Patrzmy ostro i uważnie, choćby oczy miały zaboć! Do brnijmy do dna tej nędzy dzisiejszej, niech sen spłoszy z po-

wieki! Nie lekajmy się żadnych **najostrzejszych słów**, bo to jest prawda! I bodaj ostamtia to i jedyna droga, by tę prawdę zrozumieć i zmienić!...



Bieda drewniana na promie służy też za mieszkanie dla całej rodziny.



I w takich domach mieszka ludzkość.



Matka z dziesięciorgiem dzieci w izdebce, w której mieszka z ośmiu osobami...

Musimy z konieczności — albowiem zbyt wiele biedy, zła i nieszczęścia bywa w jednym miejscu — równocześnie. Dzisiejszą więc wędrowkę po „królestwie nędzy“, poświęcimy —

**dzieciom.** Nasz trzydziestomilionowy kraj dumny jest z maksymalnego przyrostu ludności. Dumny jest z płodności matek. Radują się i zazdroszczą nam sprzymierzeni Francuzi, z nienawiścią obserwują to wrogi Niemcy. Wspaniale to jest i cieszymy się tem wszyscy.

Ale, jest jeszcze t. zw. druga strona medalu. W poprzednim artykule powiedzieliśmy, że człowiek

**odważny i uczciwy** powinien spojrzeć każdej nraw-

mniej lub więcej panów, którzy „nie mając własnych, zgodnie ze swym programem społecznym, bardzo lubią cudze dzieci“. Lubią to znaczy, że chcą by ich było

**jaknajwięcej** — i na tem koniec. O jakże chętnie wzięlibyśmy takich czy innych, w naszą dzisiejszą wędrowkę! Choć kto wie? Widzimy przecież codziennie, że ważniejsza i mocniejsza jest

**dyscyplina doktryny**, aniżeli idea, dobro pokrzywdzonych, aniżeli nawet najmymowniejsza rzeczywistość. Trudno!.. Chodźmy więc tam, gdzie tych dzieci jest „jaknajwięcej“.

O to niestety! W samym sercu śródmieścia, wdraniamy się na najwyższe



Jedna z takich rodzin...

## Najstraszniejsza bieda i najskrajniejszy luksus w Krainie czarnych djamentów i białych niewolników

Brzmi to jak paradoks, a jednak — jest tylko ponurą straszliwą prawdą życiową. W żadnej części Rzeczy, ośpo... nie panuje tak straszliwa bieda, jak na skrawku ziemi, który słusznie uchodzi za najbogat-

**szczy, a** **zwany jest Górnym Śląskiem...** Ponura prawda dnia dzisiejszego. Śląsk, ta bezdenna... zdać by się mogło kopalnia dobrobytu, jest w chwili obecnej smutnym legowiskiem tysięcy ludzi, którzy dosłownie przymierają z głodu. Długotrwały strajk

**nie doprowadził do niczego!** Mógłby trwać jeszcze dłużej, dwa

miesiące, trzy, pół roku. Strajkujący by padali z głodu, potentaci finansowi zacierałoby dłonie z radości.

Można ceny śrubować. Jakaś upiorna rozgrywka między gromadą, bogatych opływających we wszystko, a bezkresnym tłumem czarnych nędzarzy, którzy w tej ostawionej połaci Polski spadli do roli najmarniejszych,

**nikomu niepotrzebnych ludzi.** Jeśli robotnik zarobi tu 100 zł. miesięcznie, to nazywa się dużo... Jeśli pracuje więcej jak 3 dni w tygodniu, kto wie czy nie dostanie obłędu z radości.

Jeśli ma dom, to w najpiękniejszy, słoneczny dzień, za oknami tego domu stoi upiorna wizja czarnej zjawy: — głodu.

Jeśli domu niema, gorączką głodu strawione oczy widzą bezustannie mundury policji, gorączką przez żarte uszy,

**słyszczą kroki obławy.** Tak wygląda dzisiaj Górny Śląsk! W eleganckim, olbrzymim hotelu na wprost katowickiego dworca, otwarto luksusową restaurację-bar, po gruntownej renowacji, odpowiadającej wszelkim wymogom nowoczesnego komfortu i t. d. —

brzmi szumne ogłoszenie. Czterdziestosiedmioletni bezrobotny górnik, ojciec 6-ciorga drobnych dzieci, poderżnął sobie gardło stłuczoną butelką. Agonia!..

Koszmar! W kabaretach tak pełno dawno już nie było. Na ulicy, przed westybulem długiego sznur maszyn z których każda warta jest

**co najmniej 5.000 dolarów.** W popularnej, luksusowej restauracji-winiarni o 9-cj wieczorem nie można dostać wolnego stołka... **Obserwator.**



Nazwaną tą budy mieszkają gołębie, a wewnątrz — ludzkość.



# Groźne oblicze widma powodzi

## GÓRA ZAMKOWA W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

Przybór wody w Niemnie w dniu wczorajszym wyniósł 4.60 metrów ponad normalny, a w Mostach dochodził do 5.50 m., czyli zbliża się do poziomu w czasie zeszłorocznej katastrofalnej powodzi. Punktu kulminacyjnego oczekuje się w czwartek.

Wczoraj wieczorem woda ostro zaczęła zalać wał ochronny, wzniesiony na bulwarze pod Zamkiem Starym w okresie zimowym, przeto w godzinach popołudniowych był jeszcze usypiany wał poprzeczny w celu zmniejszenia naporu wody na skarpe góry Zamkowej.

Podnieść należy zrozumienie niebezpieczeństwa, zagrażającego górze Zamkowej i nawet Zamkowi Staremu, przez grupę zatrudnionych tam bezrobotnych, którzy nie oszczędzili sił, ażeby ratować usypiany przez nich w porze zimowej wał ochronny.

## TEATR MIEJSKI

im. Elizy Orzeszkowej

Dziś po raz ostatni „Śmierć na wakacjach” b. ciekawa sztuka Cassella, w której udział biorą pp. Kiślinzanka, Mrowińska, Winklerowa, Kutnerówna, Müllerowa Opalińska, Smoczyński, Łodziński, Rymśa, Nowosielski, Winkler, Dzwonkowski i inni.

Jutro premiera ostatniej nowości polskiego repertuaru komediowego, z ogromnym powodzeniem grana obecnie w Warszawie 3-aktowa komedia Brunona Winawera „Poprostu truteń”. Akcja toczy się współcześnie i porusza ciekawe zagadnienie nierobstwa pewnych typów powojennych, żyjących, jak ptaki niebieskie bez żadnego zajęcia. Dużą rolę w utworze odgrywa manja brzydowa, jaka ogarnęła po wojnie niemal całym światem, całość zaś jest zabarwiona aktualnym dźwiękiem politycznym. Winawer znany ze swego humoru i zmysłu obserwacyjnego zagoniskował w swej najnowszej komedji wszystkie dodatnie cechy swego talentu — nic też dziwnego, że cała prasa stołeczna uznała „Poprostu truteń” za najlepszy jego utwór. W wykonaniu ról głównych dających duże pole do popisu biorą udział pp. Winklerowa, Ustarbowska, Müllerowa, Kutnerówna, Smoczyński, Opalińska, Rymśa, Łodziński, Dąbrowski, Dzwonkowski. Reżyserja dyr. Krokowskiego. Nowe dekoracje J. Hawrytkiewicza.

W ciągu tygodnia ubiegłego wał ten ochraniał skutecznie przed silnym prądem podnoże góry Zamkowej i w znacznej mierze osłabił siłę żywiołu, mogącego spowodować groźną ka-

tastrofę.

O ile poziom wody nie przekroczy 5 metrów niebezpieczeństwo, zagrażające górze Zamkowej i Królewskiemu Zamkowi Staremu, będzie zażegnane.

## Co każdy płatnik podatku obrotowego wiedzciec powinien?

Urząd Skarbowy zaczął rozysłać nakazy płatnicze na zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu. Nakazy te zostały sporządzone na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 4 lutego r. b.

Rozporządzenie to opiera się zasadniczo na podstawach, które poniżej podajemy. Podatkowi zryczałtowanemu podlegają przedsiębiorstwa handlowe III i IV kategorii oraz przedsiębiorstwa przemysłowe VI, VII i VIII kat. Wykupujący świadectwa przemysłowe VIII kategorii podlegają ryczałtowi bez względu na to, czy są rzemieślnikami i czy posiadają karty rzemieślnicze, a na bywajacy świadectwa rzemieślnicze VI i VII kategorii podlegają ryczałtowi wtedy, jeżeli posiadają karty rzemieślnicze. Z pośród VIII kategorii świadectw przemysłowych, przedsiębiorstwa, które zatrudniają nie więcej jak jednego pracownika, są zaliczane do ryczałtu, o ile ich właściciele posiadają karty rzemieślnicze.

Przedsiębiorstwa są obowiązane do płacenia podatku obrotowego w formie ryczałtu o ile przeciętny obrót za lata 1928, 1929 i 1930 nie przekraczał sumy 35.000 złotych.

Przedsiębiorstwa rzemieślnicze, wykupujące świadectwa VIII kategorii a zatrudniające nie więcej jak jednego najemnego pracownika, opłacają 16 zł. na rzecz Skarbu, zł. 1.60 jako 10-procentowy dodatek nadzwyczajny i 5 zł. na rzecz związków komunalnych, razem więc ryczałt wyniesie zł. 22.60.

W razie niesłusznego zaszeregowania do jednej z grup zryczałtowanego podatku obrotowego należy wnieść rekurs najpóźniej do końca kwietnia r. b. Kto uchybi temu terminowi, straci prawo wnoszenia odwołań i w roku przyszłym.

Wszelkich informacji w powyższej sprawie udziela sekretariat Stowarzyszenia Kupców Polskich i Cechów Polskich w Grodnie ul. Dominikańska 21.

## Wyścigi Imprezowe

Aby uniknąć zetknięcia się kilku naraz imprez w jednym dniu, jak to miało miejsce dn. 9 kwietnia, Zarząd Białego Krzyża, zawczasu podaje do wiadomości, iż dnia 30 kwietnia, w Kasynie Garnizonowym odbędzie się wieczór pod hasłem „Poradzimy z kryzysem”. Wieczór ten będzie obowiązywał panie do najtańszego a zarazem najgustowniejszego stroju.

Toalety, odpowiadające obu warunkom, wyróżnione nagrodami Ponadto wieczór uświetniony będzie w innych okolicznościach bardzo kosztowną artystyczną niespodzianką.

Do 30 go jest więc czas, do obmyślenia konkursowej toalety, która ma zaprzętać główki pań, nie zaś ich i panów kieszenie, tembardziej, że suknie tego rodzaju i bez konkursu się nierobne, wobec zbliżającego się sezonu letniego.

Początek seansów o g. 6—8—10	
Kino dźwiękowe „ŚWIATOWID” Brygidzka 2	<b>„Siedem Portów—Siedem Dziewcząt”</b> Miłosny dram, marynarza W rolach głównych: John Gilbert, Leila Hyams, Wallace Beery ANONS: Prawdziwą uczcą artystyczną będzie film, o którym mówi cała Europa! to „GÓRY W PŁOMIENIACH”

## Ganew, paskudniki

P. Rosen Mojżesz jest bado niebogaty człowiekiem. Ale dziś takie czasy, że złodzieje nie mają litości nawet dla biednych. P. Rosen niewielkie ma bogactwo, ale i tego część mu zabrano: mianowicie 2 koła od wozu.

Czy nie wstyd okradać p. Rosena z ostatnich 2 kół?

## Narada w sprawie uruchomienia robót publicznych

Pod przewodnictwem Pana Wojewody M. Zyndram-Kościałkowskiego odbyła się konferencja przedstawicieli władz administracyjnych i samorządowych przy współdziałaniu naczelników odnosnych wydziałów Urzędu Wojewódzkiego.

Tematem obrad była sprawa uruchomienia w najbliższym czasie robót publicznych przez samorządy miast Grodna i Białegostoku.

DZIŚ W KINACH P.T.K.  
Tel. 214. CENY ZNIŻONE.

sean. o g. 6—8—10

Dźwiękowiec  
Kino „POLONIA”  
Pocztowa 4

Dawno oczekiwany potężny  
dramat dźwiękowy p. l.

**Wielkomijskie  
ulice**

W rol. główn.

Gary Cospar, Silwia Sidney  
wstęp od 70 groszy.

Dźwiękowiec  
Kino „A POLLO”  
Dominik. 25

Dziś! nareszcie!

Gwiazda gwiazd boska  
i niezrównana

**GRETA GARBO** w dramacie  
płomiennej miłości  
p. l.

„NATCHNIENIE”

udział biorą: Lewis Stone  
i Robert Montgomery

wstęp od 60 gr.

Kino „PALACE”  
Orzeszk. 13

Ułubieniec publiczności, wieczny  
obronca sprawiedliwości  
MACISTES w filmie p. l.

**OLBRZYM GÓR**  
wstęp od 50 gr.

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem 3 zł., w Admin. 2.50 zł. Cena ogłoszeń na 4-stronie 20 gr. za wiersz milimetr. 1 szpalt, w tekście. 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio szpaltowy, a w tekście 4-ro szpaltowy.

Administracja czynna od 9-ej do 7 wiecz. Konto P.K.O. 142,625. Telefon: Administracji i Redakcji Nr. 226.

Odpow. Redaktor Tadeusz Korulski.

Druk „Polska Druk. Kresowa” Grodno, Dominikańska 21.